

Na prośbę «Expressu» mam dać, jak mi mówią, jakiś aforyzm dla Wilna. Aforyzm i Wilno, czy to się da skonstruować, myślę od godziny. Chyba nie. Aforyzm jest grą rozigranej myśli swobodnej od afektu. Dla mnie zaś Wilno bez afektu i to silnego nie istnieje. Jest mi przyjemnie być w Wilnie i ba-
sta, ale to mi przecie nie aforyzm.

Wilno 14. VIII. 1923.

J. Piłsudski

DEDYKACJA NA PORTRECIE

(30 lipca 1925 r.)

W roku 1925 drużyna krakowskiego oddziału Związku Strzeleckiego «Orleńta» zdobyła w marszu «Szlakiem Kadrówki» na trasie Kraków—Kielce pierwsze miejsce. Prócz nagród przewidzianych regulaminem marszu drużyna ta otrzymała na rynku w Kielcach dnia 8 sierpnia 1925 r. z rąk płk. Wieniawy-Długoszewskiego portret Piłsudskiego zaopatrzoną w niżej przytoczoną dedykację, której tekst podajemy według jednodniówki «Strzelcy maszerują» z dnia 6 sierpnia 1936 r. str. 5. W jednodniówce tej znajduje się facsimile rękopisu Piłsudskiego.

Zwycięskiej drużynie strzeleckiej w marszu z Krakowa do Kielc. Staraliśmy się ongiś złączyć punkt startu z punktem, gdzie wasza meta stanie, węzłem splecionym z naszych pragnień i uczuć, z naszej krwi i ciała. Gdy teraz idziecie naszymi śladami wśród łąnów kwitnących i spokoju siół, wspomnijcie o nas, cośmy szli wicherem w burzę dziejową, życząc wam spokoju i szczęścia.

Druskieniki 30. VII. 1925 r.

J. Piłsudski

AFORYZM W WYDAWNICTWIE «LES ALLIÉS»

(1924—1925 r.)

W ozdobnym wydawnictwie «Société d'Éditions Nationales», którego druk został ukończony 10 marca 1926 r., zostało umieszczonych kilkaset facsimili aforyzmów, pisanych przez najwybitniejszych mężów stanu, uczonych, generałów, artystów iłd. państw sprzymierzonych. W dziale zatytułowanym «Pologne» na str. 298 jest facsimile niżej przytoczonego aforyzmu, napisanego ręką Piłsudskiego.